PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 105 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 115 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 210 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 230 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
5 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoł. 4.
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5739. Lwów, piątek 18 marca 1921 Rok XII

Dziś będzie uchwalona konstytucya.
20 b. m. świętem konstytucyi.

Konstytucya dziś zostanie uchwalona.
Pp. Dubanowicz i Lutosławski zrezygnowali chwilowo ze swej niepoczytalnej taktyki.

Warszawa, 17. marca.

(Telef.) (m). Wczorajsze posiedzenie Sejmu odbywało się pod znakiem kompromisu w sprawie zatargu konstytucyjnego. Lewica zgodziła się na zaniechanie obstrukcyi technicznej, a w zamian za to pp. Dubanowicz i Głąbiński dali swoje placet na to, aby drugi z rzędu Sejm mógł dokonać z większością 3/5 głosów przy obecności połowy posłów rewizyi konstytucyi. Ponadto Z. L. N. i N. Z. L., oraz klub mieszczański dały swoim członkom wolną rękę podczas głosowania nad artykułami dotyczącymi wyznania prezydenta Rzpltej i szkoły wyznaniowej.

Przykro niestety, że trzeba było awantur i całonocnego posiedzenia sejmu z wtorku na środę, aby przekonać p. Dubanowicza, że szkody przynosi on sprawie polskiej swoją niepoczytalną taktyką. Należy bowiem powiedzieć otwarcie, że gdyby nie pp. Dubanowicz i Lutosławski, wodzący rej na prawicy, możnaby było już w pierwszym dniu bez starć i scen gorszących projekt konstytucyi uchwalić w trzeciem czytaniu i to za cenę tych samych ustępstw, na jakie ci panowie musieli się zgodzić dopiero po całonocnej obstrukcyi. Obecnie sprawę konstytucyi można już uważać za załatwioną. Lewica nie zrzekła się wprawdzie opozycyi przeciwko senatowi i przy par. 35, mówiącym o senacie domagała się głosowania imiennego, ale choć przyjęła wynik głosowania (198 głosów za, 187 przeciw) burzliwymi okrzykami protestu, to jednak dotrzymując lojalnie paktu nie przeszkadzała mimo to dalszemu tokowi głosowania.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa dziś projekt ustawy konstytucyjnej zostanie w trzeciem czytaniu uchwalony, a w piątek ustawę ogłosi „Monitor Polski".

W ten sposób Górnoślązacy jeszcze przed plebiscytem niedzielnym będą wiedzieli, że Polska jest krajem uporządkowanym, posiadającym konstytucyę.

Uroczystość uchwalenia konstytucyi 20 b. m.

Warszawa, 16. marca.

(PAT). Ostateczne głosowanie nad całością projektu ustawy konstytucyjnej i nad jej tytułem, odbędzie się na plenarnem posiedzeniu Izby we czwartek, 17. bm. o godz. 14. Z okazyi uchwalenia konstytucyi odbędą się w całem państwie uroczystości. W Warszawie odbędzie się w piątek uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana w obecności Naczelnika Państwa, Sejmu i przedstawiciel rządu. Całe miasto zostanie udekorowane flagami. Praca w tym dniu odbywać się będzie normalnie. Na prowincyi uroczystość święcenia uchwalenia konstytucyi odbędzie się w niedzielę, 20. marca. Odpowiednie zarządzenia w tym kierunku wydały władze państwowe i kościelne.

Wojewodowie małopolscy.

Warszawa, 17. marca.

(Telef.) (m). Wedle informacyi otrzymanych z kompetentnego źródła sprawa nominacyi wojewodów małopolskich jest już ostatecznie załatwiona. I tak wojewodą krakowskim zostanie obecny generalny delegat rządu dr. **Gałecki**, wojewodą lwowskim p. **Grabowski**, wojewodą stanisławowskim obecny starosta tarnopolski p. **Jurystowski**, wojewodą zaś tarnopolskim dotychczasowy szef biura prezydialnego, generalnej delegatury p. **Olpiński**.

Szef sztabu gen. Rozwadowski ustępuje.

Warszawa, 17. marca.

(Telef.) (m.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że w najbliższych dniach oczekiwać należy ustąpienia szefa sztabu gener. Rozwadowskiego. Miejsce szefa sztabu gen. nie będzie obsadzone, natomiast obowiązki szefa sztabu spełniać będzie wiceminister spraw wojskowych gen. Michaelis.

O UTRUDNIENIE EMISYI NOWYCH BANKNOTÓW.

Warszawa, 17. marca.

(Telef.) (m) Z powodu żądania ministra skarbu dalszej emisyi nowych banknotów P. K. K. P., poseł Radziszewski w rozmowie z współpracownikiem „Przeglądu Wieczornego" oświadczył, że jedynym środkiem uzdrowienia skarbu państwa jest właśnie utrudnianie ministerstwu skarbu czerpania łatwą ręką z kredytu w P. K. K. P. Możnaby to osiągnąć przez utworzenie prywatnego konsorcyum banku emisyjnego, opartego na złocie. Bank taki miałby wyłączny przywilej wydawania banknotów na podstawie operacyi bankowych z tem jednakże ograniczeniem, że co najmniej 10 proc. banknotów musiałoby mieć pokrycie w złocie. Państwo powinnoby być akcyonaryuszem tego banku i musiałoby mieć kontrolę i wpływ na jego czynności, podobnie, jak się to dzieje we Francyi, odnośnie do Banku francuskiego. Utworzenie takiego Banku utrudniłoby w znacznej mierze skarbowi państwa korzystanie z łatwego kredytu na pokrycie niedoboru, a wobec tego musiałoby się ono uciekać do wyszukiwania nowych źródeł dochodów.

PRZYSPIESZENIE ODBUDOWY ZNISZCZONYCH OBSZARÓW.

Warszawa, 17. marca.

(Telef.) (m). Ministerstwo rolnictwa rozpoczęło szereg czynności celem przyspieszenia toku technicznej odbudowy zniszczonych obszarów i w tym celu wydało szereg zarządzeń przyspieszających eksploatacyę drzewa budowlanego, a równocześnie także co do zastosowania szeregu ulg odnośnie do terminów ścinania drzewostanu.

Pierwsza rata złota zostanie wypłacona przy ratyfikacyi.

Warszawa, 17. marca.

(Telef.) (m). Według otrzymanych tu z Rygi wiadomości, w kołach sowieckich sądzą, że pierwsza rata 8,000.000 rubl w złocie wypłacona będzie Polsce przez Rosyę przy ratyfikacyi traktatu pokojowego.

Rosya może ratyfikować traktat dopiero w maju.

Oświadczył to Joffe dziennikarzom.

Warszawa, 17. marca.

(Telef.) (m). Z Rygi telegrafują: Prace konferencyi pokojowej zostały zakończone całkowicie. Tekst traktatu pokojowego jest już uzgodniony w całści przez obie strony, które też przyjęły ostateczną redakcyę traktatu. Uroczyste podpisanie dokumentu przez obie delegacye nastąpi w piątek, 18. bm. o godz. 7 wieczorem. Sprawa złota została ostatecznie załatwiona w ten sposób, że Polska otrzyma 30 milionów rubli w złocie. Przyjazd delegacyi polskiej z Rygi do Warszawy spodziewany jest 25. bm. Joffe w rozmowie z dziennikarzami oświadczył w sprawie ratyfikacyi traktatu przez Rosyę, że może to nastąpić najwcześniej w maju br., mianowicie wtedy, kiedy będzie zwołany 9 zjazd sowietów. Rozmowę z dziennikarzami zakończył Joffe zaprzeczeniem pogłoski o zamierzonej jego nominacyi na posła w Warszawie, gdyż po zakończeniu rokowań poświęci się pracy w kraju.

NAJCIĘŻSZA ROBOTA W ŻYCIU JOFFEGO

Warszawa, 17. marca.

(Telef.) (m) Z Rygi telegrafują pod datą 15. bm.: Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie konferencyi redakcyjnej, na którem ukończono ustalanie tekstu traktatu pokojowego. Joffe, żegnając się z p. Dąbskim, oświadczył z westchnieniem. „Była to najcięższa robota w mojem życiu".

PIA DESIDERIA KÓŁ ROS. W PARYŻU.

Warszawa, 17. marca.

(Telef.) (m) Wedle otrzymanych tu z Pragi wiadomości, tamtejsza „Tribuna", opierając się na informacyach emigracyi rosyjskiej w Paryżu, utrzymuje, że rada Ligi narodów odmówi ratyfikacyi preliminaryów pokojowych, albowiem zapewniają one Polsce władanie terenami, zaludnionymi przez Rosyan (?). Gdyby ostateczny traktat pokojowy był pod tym względem zgodny z preliminaryami, wówczas — według „Tribuny" — rada Ligi narodów ma zażądać od Polski umotywowania, na jakiej zasadzie włada terenami niepolskimi, a następnie ogłosi swoje desinteressement w sprawie traktatu pokojowego. Całą tę wiadomość, wedle zasiągniętych przez korespondenta Waszego informacyi, należy uważać za „pium desiderium" kół rosyjskich w Paryżu.

Trocki zaproponował powstańcom złożenie broni.

Gdańsk, 16. marca.

(PAT. „Danziger Zeitung" donosi z Kopenhagi. „Politiken" podaje, że Trocki zaproponował powstańcom kronsztadzkim złożenie broni na dogodnych warunkach. Jak słychać, powstańcy są przeciwni wszelkiemu porozumieniu z rządem sowietów.

SOWIETY OCZEKUJĄ PODDANIA SIĘ KRONSZTADU.

Moskwa, 16 marca.

(PAT.) Radio. Położenie w Kronsztadzie zmienia się codziennie na naszą korzyść. W Moskwie, Petersburgu całej Rosyi oczekują ze spokojem poddania się Kronsztadu.

KRONSZTAD ZAOPATRZONY W LUDZI I BROŃ.

Warszawa, 17. marca.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują, że twierdza Kronsztad posiada znaczne zapasy amunicyi i że załoga dochodzi do 40.000 żołn.

KRASNAJA GORKA ZNÓW W RĘKACH POWSTAŃCÓW.

Praga, 16. marca.

(PAT.) Cz. B. pr. z Berlina. Z nad granicy finlandzkiej donoszą, że twierdza Krasnaja Gorka znajduje się ponownie w rękach rewoluc. kronsztadzkich, którzy skierowali ogień na Petersburg Trocki znajduje się znowu w Petersburgu.

LENIN CHORY NA — SERCE.

Warszawa, 17. marca.

(Telef.) (m). Z Moskwy donoszą, że Lenin po ataku sercowym jest chory i nikogo nie przyjmuje.

W TAGANROGU POWSTANIE.

(Telef.) (m). Z Helsingforsu donoszą, że w Taganrogu wybuchło powstanie przeciwko sowietom.

Traktat handlowy sow.-ang. podpisany.

Gdańsk, 16 marca.

(PAT.) „Danz. N. Nachr." donoszą z Londynu: Jak słychać, angielsko-rosyjski układ handlowy podpisany będzie dziś w imieniu Anglii przez Roberta Horna, tudzież przez Krassina w imieniu Rosyi sowieckiej. Paragraf wstępny, traktujący o propagandzie bolszewickiej, został na życzenie Krassina zmieniony w sposób zadawalający obie strony. Anglia obowiązuje się w tym paragrafie do zachowania ściślej neutralności we wszystkich wewnętrznych sprawach rosyjskich. Układ przedłożony z stanie w najbliższych dniach izbie gmin do ratyfikacyi.

ORGANIZACYA ADMINISTRACYI DLA G. ŚLĄSKA.

Warszawa, 17. marca.

(Telef.) (m) Jak informują Waszego korespondenta, rząd zajmuje się już przygotowaniem administracyi na Górnym Śląsku. Opracowanie zasad organizacyi tej administracyi powierzono p. Szułdrzyńskiemu, który będzie miał do pomocy delegata ministerstwa b. dzielnicy pruskiej i przedstawiciela komitetu plebiscytowego górnośląskiego.

DWA OSTRZEŻENIA DLA GŁOSUJĄCYCH

Bytom, 16. marca.

(PAT) Niemcy chwycili się nowego sposobu fałszowania plebiscytu. Mianowicie między ludność polską, o której spodziewają się, że będzie głosowała za Polską, rozdają karty wyborcze „za Polską" i koperty, nie odpowiadające przepisom regulaminu plebiscytowego. W razie oddania takich kart głosy polskie uznaneby zostały za nieważne. W celu zapobieżenia tym nadużyciom przypomina się, że karty i koperty otrzymają wyborcy w dniu plebiscytu przy urnie od Komitetu plebiscytowego.

Bytom, 16. marca.

(PAT) Zwraca się uwagę emigrantów górnośląskich, jadących z Polski na G. Śląsk, że na każdym dworcu znajdują się delegacye polskich komitetów plebiscytowych i polskiego Czerwonego Krzyża. Członkowie tych delegacyi noszą na lewem ramieniu białą opaskę z czerwonym polskim napisem. Do tych delegacyi niech się zwracają emigranci polscy i niech się strzegą przed szpiegami oraz agitatorami niemieckimi, którzy udając Polaków, udzielają emigrantom fałszywych informacyi i rozdają fałszowane karty wyborcze. Niech też emigranci polscy nie oddają nikomu swoich legitymacyi wyborczych, bez których nie można oddać głosu przy plebiscycie.

Górnoślązacy we Lwowie.

Lwów, 17. marca.

(mg) Przez cały dzień wczorajszy bawili we Lwowie Górnoślązacy i Górnoślązaczki, dążący na plebiscyt do rodzinnych swych miejsc. Są to emigranci, zamieszkali we wschodniej Małopolsce — niektórzy z nich opuścili ojczyste strony jeszcze przed kilkudziesięciu laty. Mimo to nie zapomnieli o nich, skoro mimo wszelkich przeszkód i trudów starają się dostać na Górny Śląsk, by spełnić obowiązek obywatelski.

Przybyło ich około 120. Nie są to wszyscy emigranci z Małopolski, gdyż wielu wyjechało już wcześniej, przedewszystkiem żołnierze. Wzruszający jest widok tych starców i staruszek, którzy nie zawahali się wyruszyć w ciężką podróż, tych kobiet z drobnemi dziećmi na ręku. Znaczną część przybyłych Górnoślązaków stanowią księża i zakonnice.

Gośćmi zajął się gorąco Komitet obrony Kresów zachodnich, starając się ułatwić im podróż i umilić dzień popasu we Lwowie. Rano odprawił ks. infułat Zajchowski

uroczyste nabożeństwo

w katedrze na intencyę szczęśliwego przyjazdu rodaków na Górny Śląsk i pomyślnego dla Polski wyniku plebiscytu. W kościele byli obecni goście górnośląscy, członkowie Komitetu obrony kresów zach. i publiczność.

Ustrojonymi tramwajami, które dyrekcya kolei elektr. wysłała na cały dzień do użytku Ślązaków, udano się na plac powystawowy dla zwiedzenia

panoramy racławickiej,

gdzie przemówił p. Komarnicki. Potem goście poużyli na obiad do Bursy TSL. im. Boberskiej.

Po południu zebrali się Ślązacy

w sali „Gwiazdy",

gdzie podejmował ich Komitet obr. kr. zach. Przybyło też wiele osób z miasta dla powitania kochanej drużyny. Na wstępie przemówił do gości prezes Kwiatkowski, wyrażając wiarę, że będą głosowali za Polską, dziękując im za trud podjęty, oraz przestrzegając przed oszustwami i przebiegłością Niemców podczas głosowania. Wkońcu mowca wzniósł okrzyk na cześć Górnego Śląska, który zebrani gromko powtórzyli.

Prześlicznie odśpiewane przez p. Argasińską-Choynowską pieśni ludowe dodały zebraniu serdecznego i towarzyskiego nastroju. Górnoślązak p. Skotniczny wzruszył obecnych deklamacyą wierszy patryotycznych, o bezpretensyonalnej formie, lecz z serca wypowiedzianych. P. Nowicka mówiła o znaczeniu Górnego Śląska dla Polski i korzyściach dla Śląska z przynależności do Polski.

Goście zasiedli do skromnego, lecz po gospodarsku zastawionego podwieczorku, w czasie którego przemówiła p. Gołogórska na cześć robotnika śląskiego, potem ks. infułat Zajchowski. Wkońcu jeden z Górnoślązaków dziękował serdecznie za przyjęcie, jakiego się podróżni we Lwowie nie spodziewali i wyraził przyrzeczenie, że

Ślązacy nie zaprą się swej polskości!

Produkcye chóru „Bard" urozmaiciły wieczór. Wkońcu odśpiewano społem „Jeszcze Polska". Zebranie i całe przyjęcie we Lwowie wywarły na gościach bardzo korzystne wrażenie.

O godz. 9 wiecz. odjechali Ślązacy w dalszą podróż w towarzystwie delegata K. O. K. Z. p. Bartosińskiego.

Do marki marka
A będzie miarka,
Dostanie w skórę
Ludek Bismarka

Śląsk odbierzemy
Pruskiej gadzinie
I będzie szczęsno
W polskiej krainie.

Nemo.

Czy 19. marca ma być też dniem manifestacyi śląskiej?

Lwów, 17. marca.

Otrzymujemy z poważnych kół następujące słuszne uwagi:

Dnia 19. marca święcić będzie cała Polska Imieniny Naczelnika Państwa. Projektowane są uroczyste obchody, specyalne wykłady w szkołach, wyjaśniające znaczenie tego dnia i zasługi Naczelnika Państwa około budowy niepodległego bytu.

Na ten sam dzień, t. j. 19. marca zarządziło Ministerstwo W. R. i O. P. we wszystkich szkołach z językiem wykładowym polskim uroczystości manifestacyjne za przyłączeniem Górnego Śląska do Rzeczypospolitej Polskiej.

Właśnie dlatego, że oba cele są piękne, wielkie i doniosłe, nasuwa się myśl, czy nie można było i nie należało tak się urządzić, aby im z osobna poświęcić odpowiednie dni manifestacyi. Czy one oba nie stracą na tem skojarzeniu? Czy nie można było dnia górnośląskiego w szkołach urządzić kiedy indziej, a nie 19-go, w dniu, który bezpośrednio należeć winien do twórcy wielkiego Czynu?

Czy jest to dziwne i niewłaściwe przeoczenie i zapomnienie? A może celowe, taktyczne posunięcie dla zamącenia istotnej treści tego dnia czci i hołdu i zapełnienia go tematem innym, aktualnym zresztą i palącym? Ostatecznie można zauważyć: W dniu 19. marca, w wigilię rozstrzygających godzin plebiscytu, cała Polska powinna zadokumentować, że czuwa. Ale dlaczego Min. W. R. i O. P. tylko o tem jednem pamiętało w swym oficyalnym okólniku, milczeniem zbywając drugie?

Jedno jest pewne: podobne zarządzenie w dniu urodzin czy imienin „Najjaśniejszego Pana" byłoby w dawnej Austryi nie dopuszczalne. Ale też tam na straży podobnych niewłaściwości stało widmo nielojalności i nielaski. U nas zaś jedynym hamulcem w tym wypadku jest poczucie taktu i duch obywatelski władz i jednostek, hamulec — jak widać — nie zawsze pewny i niezawodny.

3

DR. STANISŁAW ŁEMPICKI.

Monumenta Poloniae Paedagogica.

(Z powodu pierwszego tomu „Prac Monograficznych z dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce".)

(Dokończenie).

Trudno wprawdzie zaprzeczyć, że z kartek książki Wierzbowskiego bije przekonanie, iż Komisya Edukacyi Narod. nie zajmowała się w praktyce szkolnictwem ludowem tak, jakbyśmy tego pragnęli i jak może nawet mogła. Było ono zawsze na ostatnim planie; instrukcye dawane wizytatorom bywały niedostateczne, sami wizytatorowie, zarówno generalni, jak i rektorzy szkół „wydziałowych" (z wyjątkiem może prorektorów i prefektów niektórych) wizytowali szkoły te niedbale, a raczej prawie że ich nie wizytowali, polegając na relacyach z trzeciej ręki i zwalaniu obowiązków na innych; mnóstwo takich szczegółów, zanotowanych przez prof. Wierzbowskiego, sprawia nam pewną przykrą niespodziankę i wywołuje jakby pewien zawód.

Autor jednak nie kryje prawdy pod korcem, nie idealizuje we wszystkiem Komisyi (jak to się w wielu wypadkach dotąd robiło), nie zataja jej pewnej połowiczności w stosunku do szkolnictwa ludowego, pewnego wygodnego przymykania oczu, przedstawiania na górnych projektach i hasłach, nawet u najznakomitszych jednostek. Podaje bez skrupułów bilans Komisyi w szkolnictwie parafialnem, zilustrowany takiemi skromnemi cyframi, jak: „138 szkół parafialnych w całej Koronie" (o metodach nauki zupełnie nieujednostajnionych: „jak kto chciał!"), kilkadziesiąt, nawet (w latach 1783—1791) **kilkanaście** takich szkółek na Litwie, brak szkółek paraf. w większych miastach, jak Chełm, Krzemieniec, Lublin, Łomża, Piotrków, Płock itd., Kroże, Pińsk, Rosienie itd., prowadzenie nauki przez osobniki nieraz nieukwalifikowane etc. W tych swoich zimnych i objektywnych badaniach, kierowanych tylko względem na prawdę, **wnika jednak autor w przyczyny** takiego niepocieszającego stanu rzeczy, odnajduje trafnie i słusznie okoliczności usprawiedliwiające, podkreśla te momenty jasne, nowe, affirmatywne i budujące, których w postępowaniu Komisyi dopatrzeć się trzeba i dopatrzeć się musi.

Bo **mimo wszystko,** ona pierwsza zapoczątkowała postęp niewątpliwy w zakresie szkolnictwa ludowego, dążyła do tego, aby szkolnictwo to dawało podstawy ogólnego wykształcenia wszystkim, rozwijało umysł i uczucie, wyrabiało charakter, tępiło wady i przywary pospolite wśród prostego ludu. Komisya i jej członkowie **pierwsi** zapragnęli „uspołecznić" i wykształcić poniżone dotychczas warstwy ludowe, dać im najpotrzebniejsze i najpożyteczniejsze w życiu praktycznem wiadomości". Komisya pomyślała o nauczaniu nie tylko chłopców, ale i dziewcząt, o pierwszych seminaryach nauczycielskich (bardzo ciekawe próby ks. Michała Poniatowskiego w Łowiczu i biskupa Massalskiego w Wilnie!), o wydaniu doskonałego elementarza, instrukcyi, wskazówek etc.

„Wszystkie te usiłowania" — konkluduje prof. Wierzbowski — „zabiegi, poparte energią osób prywatnych, wysunęły wówczas Polskę na wybitniejsze stanowisko w porównaniu z sąsiednimi krajami, szczególniej z Austryą i Prusami, gdyż w niej w ostatniej ćwierci XVIII. wieku więcej było początkowych szkółek, niż we wspomnianych państwach, i niektóre z nich doskonale i skutecznie wywiązywały się ze swego zadania".

Przynajmniej więc w teoryi, postawiła Komisya Edukac. sprawę szkolnictwa ludowego — doskonale i celowo; wcielenie tych teoryi w żywe organizmy szkół licznych i sprawnie, wedle przepisów, funkcyonujących — nie ze wszystkiem było w mocy Komisyi.

Mógłby ktoś zarzucić, że w pracy prof. Wierzbowskiego otrzymujemy wprawdzie bardzo dokładne i ciekawe przedstawienie więcej zewnętrznego stanu szkolnictwa parafialnego za czasów Komisyi Eduk., nie wiele dowiadujemy się natomiast o życiu wewnętrznem tych szkół, o systemie pedagogicznym i metodach dydaktycznych, w nich panujących, o przedmiotach i podręcznikach. Nierównie więcej uwag i spostrzeżeń o tej kwestyi można znaleźć np. w kilku odnośnych pracach śp. prof. Karbowiaka. Odpowiedzieć na to trzeba, że: 1) materyały, zebrane w drugiej części pracy Wierzbowskiego podają (przy głębszem wczytaniu się w nie) bardzo dużo szczegółów właśnie z tej dziedziny, 2) autor w samej pracy podaje na wielu miejscach poglądy Komisyi i jej wybitnych przedstawicieli na kwestye pedagogiczno-dydaktyczne w odniesieniu do szkolnictwa ludowego; inna rzecz, że większość ich długo pozostawała w sferze „pobożnych życzeń", 3) co do samej praktyki szkolnej, to wobec powolnego i trudnego wyrabiania się tego szkolnictwa w owej epoce, wobec pewnego chaosu, panującego niezaprzeczenie w rozbitej i rzadko kontrolowanej gałęzi edukacyi, niełatwo było dać dzisiaj jakiś zwarty, ścisły obraz jej ówczesnego wewnętrznego życia; poprzestać trzeba było raczej na licznych szczegółach, których prof. Wierzbowski nie szczędzi czytelnikowi, choć nie porywa się na uogólnianie.

Miejska komisya aprowizacyjna przeciw wolnemu handlowi.

Lwów, 17 marca.

(§) Pod przewodnictwem prez. Neumanna odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie nowej rozszerzonej miejskiej komisyi aprowizacyjnej, na którem przez przeszło trzy godziny dyskutowano nad rezolucyą wniesioną na poprzedniem posiedzeniu przez r. Chrystowskiego, a protestującą przeciwko rządowemu zamiarowi wprowadzenia wolnego handlu. Wiceprezydent dr. Schleicher w obszernem przemówieniu zdał sprawę z posiedzenia głównej Rady aprowizacyjnej, które odbyło się w Warszawie, a na którem przedstawił minister groźną sytuacyę aprowizacyjną i widoki na przyszłość. Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusya, w której mowcy podzielili się na dwa obozy. Jedni przemawiali za wprowadzeniem wolnego handlu, drudzy za zatrzymaniem dotychczasowych ograniczeń. Wkońcu uchwalono w imiennem głosowaniu, 12 głosami przeciwko 8 następującą rezolucyę:

Miejska komisya aprowizacyjna stwierdza, iż pogarszające się z każdym dniem stosunki aprowizacyjne wykluczają możność wprowadzenia już w tym roku wolnego handlu ziemiopłodami i opierając się na dotychczasowych wynikach gospodarki aprowizacyjnej, domaga się od rządu przedłożenia Sejmowi planu zupełnego sekwestru ziemiopłodami, jako jedynie wskazanemu.

Sprawa dyrektora jeszcze nie zadecydowana.

Lwów, 17. marca.

(§) Przez pięć pełnych godzin obradowała wczoraj w bardzo silnym komplecie miejska Komisya teatralna i mimo szeregu przemówień, nie zadecydowała jeszcze o przyszłym dyrektorze teatru. Obradom przewodniczył wiceprez. Chiamtacz, a przemawiało kilkunastu mowców. Wyczerpująca, ale niewyczerpana jeszcze dyskusya, wytworzyła wkońcu trzy obozy, a to obóz Szukiewicza, obóz Czarnowskiego i obóz Zaremby. O godz. 9 przewodniczący ze względu na to, że do głosu zapisanych było jeszcze kilku mowców, odroczył posiedzenie do piątku, godz. 6 wiecz.

Książka prof. Wierzbowskiego zasługuje na baczną uwagę i szczere uznanie, jako pierwsza próba syntetycznego ujęcia początków nowożytnego, właściwego szkolnictwa ludowego w Polsce, jako zbiór materyałów, niezupełnych wprawdzie, fragmentarycznych, co autor sam podkreśla, lecz ważnych i interesujących dla badacza. Ileż np. uwag nasuwa się nam, przy pilnem studyowaniu katalogu szkół (w II. części pracy), zestawionego przez prof. Wierzbowskiego, aby zaakcentować tylko następujące kwestye: niechęć ludu do oświaty, stanowisko szlachty i kleru, rola szkół zakonnych, jako obrońców dawnego porządku, ustawiczne utarczki Komisyi z Donatem i Alwarem, mecenat niektórych magnatów polskich względem szkół, niespodziane popieranie tych szkół przez różne jednostki drugorzędne, zapomniane dzisiaj, a przecież ożywione niezwykłem jakiemś poczuciem obywatelskiem i żądzą podniesienia oświaty, jak wreszcie walki z ludźmi uprzedzonymi i małego ducha.

Plon pracy Komisyi Eduk. w zakresie szkolnictwa ludowego nie pozostał bez wpływu na zabiegi i idee następnych pokoleń. Ale i dla teraźniejszości naszej, dla przyszłości, niejedną tu można zaczerpnąć myśl żywczą i wartą zastanowienia.

*

Piękne, śmiałe zamiary wydawnicze „Komisyi historyi pedagogiki" — powitać należy z szacunkiem i radością. Oby ziściły się one w mierze jak największej, w czasie możliwie najkrótszym! Korzyści idealne, jakie z nich wynikną, opłacą z nawiązką trud, którego szlakami wiedzie się dzisiaj wszelka praca dla celów nepowszednich i niеegoistycznych.*)

*) Książka prof. Wierzbowskiego: „Szkoły paraf. w Polsce i na Litwie za czasów Komisyi Edukacyi Narod. 1773—1794", liczy stron 344. — Jest na składzie głównym w „Księgarnicy Polskiej" w Warszawie.

Posiedzenie Rady przybocznej gen. Delegata.

Lwów, 17. marca.

14. bm. odbyło się we Lwowie pod przewodnictwem Generalnego Delegata Rządu dr. Gałeckiego posiedzenie jego Rady Przybocznej.

Dr. Gałecki krótkiem przemówieniem uczcił pamięć zmarłego w dniu 11. marca br. okręgowego Inspektora Pomocy rolnej w Krakowie, ś. p. dr. Zagai. Następnie prof. Janowski przedłożył sprawozdanie z akcyi uruchomienia gospodarstw we wschodnich powiatach Małopolski i zagospodarowania odłogów. Uchwalono w sprawie tej rezolucye, skierowaną do Rządu o urzeczywistnienie zamiaru wysyłki 1300 wagonów zboża siewnego dla wschodnich powiatów Małopolski.

Z okazyi omawiania sprawy tworzenia województw, podniesiono kwestyę braku mieszkań dla funkcyonaryuszy państwowych i uchwalono odpowiednią rezolucyę, domagającą się od Rządu centralnego kredytów na budowę domów.

Odbudowa kraju była przedmiotem obszernej dyskusyi, poczem powzięto uchwałę, aby Rząd wyasygnował tak wysokie kredyty na ten cel, aby cała akcya odbudowy mogła być w ciągu lat 5-ciu ukończoną.

Szlakami Austryi.

Lwów, 17 marca.

(§) Wczorajsza środa przypominała nam w całej rozciągłości ostatnie tchnienia Austryi. Wszystkie ograniczenia spożywcze, jakie przeżywaliśmy w ostatnim roku przed rozpadnięciem się Austryi, odżyły w całej pełni, na razie z tym samym skutkiem, jak za czasów austryackich. Wczoraj mieliśmy pierwszy bezmięsny dzień, wprowadzony ostatniem rozporządzeniem nowego ministra aprowizacyi, a wynikiem było znaczne podrożenie drobiu. Nie wolno bowiem podawać żadnego mięsa zwierzęcego, natomiast wolno podawać drób, wobec czego cena kury podskoczyła z 800 marek na 1200 marek, a cena gęsi z 1000 na 1500 mk. Ponieważ wedle rozporządzenia tego nie wolno niczego podawać na bufecie, potrawy podawane poprzednio na bufecie znajdują się obecnie pod bufetem, podawane tylko na żądanie gościa, a ponieważ gospodarz musi sobie ubytek w dochodach odbić, ceny naturalnie poszły w górę. Na razie tylko nieznacznie, gdyby jednak rozporządzenie to miało zostać dalej w mocy należy się spodziewać dalszego bardzo znacznego podwyższenia cen wszystkich potraw. Uszczęśliwiono nas także wczoraj tą innowacyą, że białą kawę podawano tylko od 7 do 10 rano, i od 7 do 10 wieczór. Że jednak goście koniecznie chcą na podwieczorek pić kawę, że dla niejednego urzędnika państwowego szklanka mleka lub kawy starczyć musi często za obiad, więc i na obejście tego rozporządzenia znalazł się sposób z pożądanym efektem podwyższenia ceny. Restauratorzy i kawiarze zdecydowani są jednak na dłuższą metę nie wdawać się w obchodzenie ustawy, lecz mają szczery zamiar, gdyby rozporządzenia tego nie cofnięto, i kale swoje: restauratorzy w dni bezmięsne, a kawiarze w godzinach obiadowych pozamykać. Pociągnie to za sobą utratę zajęcia dla tysięcy kucharzy i kelnerów i czy tysiące, w których rzekomym interesie minister to rozporządzenie wydał będą wdzięczne okaże przyszłość. Wczoraj przedpołudniem jawiła się u prez. Neumanna deputacya restauratorów i właścicieli pierwszorzędnych handlów śniadankowych, prowadzona przez pp. Kordika i Borowskiego i przedstawiła mu katastrofę, jaka grozi całemu przemysłowi gospodnio-szynkarskiemu na wypadek, jeśli nie uzyskają już nie zupełnego cofnięcia tego rozporządzenia, to przynajmniej daleko sięgającego złagodzenia, oraz prosiła o odnośną interwencyę prezydenta w Warszawie. Prezydent odbył z deputacyą dłuższą konferencyę i przyrzekł, że ze swej strony uczyni wszystko co możliwe, aby restauratorom póść na rękę. Następnie udała się ta sama deputacya do naczelnika Urzędu walki z lichwą r. Smulikowskiego i również przedstawiła mu swoje zażalenia i postulaty. Także i r. Smulikowski po przeprowadzonej konferencyi obiecał ze swej strony postawić odnośne wnioski w Warszawie i zażądał przedłożenia postulatów gospodnio-szynkarskich w osobnym formularzu.

KOMUNIKAT.

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

Lb. 271/21

Lwów, 16 marca.

Dodatkowa aprowizacya robotnicza.

Od poniedziałku dnia 21 marca 1921 r. rozpocznie się w XVII. B. Departamencie Magistratu (ul. Piekarska l. 11) wydawanie legitymacyi uprawniających do poboru deputatów robotniczych dla tych pracowników, którzy zatrudnieni byli w danem przedsiębiorstwie, oraz zgłoszeni w XVII. B. Departamencie Magistratu w listopadzie ubiegłego roku.

W tym celu uprawnieni winni reklamować swe prawa u owych ówczesnych pracodawców d. soboty 19 bm., by ich wciągnęli na listy czynnych pracowników. Legitymacye będą wydawane pod warunkiem równoczesnego przedłożenia przez odnośne przedsiębiorstwa i instytucye tych list, czyli wykazów imiennych pracowników, zatrudnionych w miesiącu listopadzie ub. r ku — w 2 (dwóch) egzemplarzach z tem, że oprócz podpisu firmowego przedsiębiorcy zawierać muszą czytelne podpisy dwóch mężów zaufania, pracujących w danem przedsiębiorstwie, którzy tem samem wspólnie odpowiadać będą za przepr wadzenie rozdziału. Zaznacza się, że wobec skonstatowania nadużyć w kilku wypadkach (za co winni zostali ukarani) postępować się będzie nadal z całą surowością obowiązujących przepisów.

Wydawanie legitymacyi w XVII. B. Departamencie Magistratu odbywać się będzie w godzinach między 10 a 14 (tj. 2-gą) w następującym porządku:

Dnia 21 marca 1921 r. przedsiębiorstwa budowlane, ciesielskie, kamieniarskie, kaflarskie, stolarskie, blacharskie, ślusarskie, odlewarnie żelaza i cegielnie.

Dnia 22 marca 1921 r. przedsiębiorstwa instalacyi elektrycznych, gazowych, wodociągowych, drukarnie, introligatornie, litografie, fabryki tutek i pudełek, fabryki chemiczne, wyrobu kwasu węglowego i mydła, fabryki konserw, przedsiębiorstwa studniarskie i czyszczenia kanałów, malarskie i lakiernicze.

Dnia 23 marca 1921 r. reszta przedsiębiorstw prywatnych, oraz zakłady użyteczności publicznej, zarządy miejskie i pracownicy zajęci przy robotach wykonywanych na zlecenie organów państwowych i komunalnych. 10262

Rozmaitości telegraficzne

(PAT.) **Utworzenie komend okręgowych policyi państwowych.** „Monitor Polski“ zamieszcza rozporządzenie min. spraw wewn. w przedmiocie utworzenia komend okręgowych policyi państwowej dla województw wowskiego, krakowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

(PAT). **Pierwszy pociąg błyskawiczny Paryż-Berlin-Warszawa** wyruszył tu dziś wieczorem z Paryża po raz pierwszy od dnia 30. lipca 1914.

(PAT.) **Koncert muzyki polskiej w Bułgaryi.** Wczoraj w teatrze narodowym w Sofii odbył się ku uczczeniu Naczelnika Państwa pierwszy w Bułgaryi koncert muzyki polskiej.

*

(Telef.) (m) **Bund łączy się z komunistami.** Radio z Moskwy donosi, że na konferencyi bundu rosyjskiego, która się odbyła przy udziale bundowców polskich i łotewskich, uchwalono większością głosów połączenie się bundu z rosyjską partyą komunistyczną.

Z DNIA.

CZY TO W KARCZMIE POD UPITĄ.

Czy to karczma pod Upitą?
Co za krzyki, co za wrzaski?
Tu jednego znów obito
W buzę dając mu oklaski
Tam znów mowca krzyczy dzielny,
Ale słów nie słychać w wrzawie —
Czy to karczma w dzień niedzielny?
Nie, to polski sejm w Warszawie.

Próżno gierdzi się Trampczyński
Tu prawica — tam lewica.
Jakby ożył znów Sieński
Łby się kurzą, płoną lica,
Jedni krzyczą: Hańba! zdrada!
Drudzy trąbią, jak trębacze,
Konstytucya stoi blada
I nad swoją dolą płacze.

A horyzont ciągle chmurny
Kto nam z piersi zmorę zdejmie?
Patrzy Wilno, Śląsk Górny,
Co się dzieje w polskim sejmie.
Wkrótce los się nasz przesili
I ostatnie słowo powie.
W takim czasie, w takiej chwili
Źle bawicie się panowie!

Nemo.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

Czwartek, 17 marca, o 7 wieczór „Klaudyusz“ komedya, 5-ty raz.

Piątek, 18 marca o 7 wieczór Jubileusz Zygmunta Schmidta „Księżniczka czardasza“, operetka.

—o—

Biuro koncertowe M. Tuerka. W piątek 18-go marca I. Wieczór recytatorski Kazimiery Rychter. Nowy program. 10302

—o—

Z okazyi imienin Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego odbędzie się w sobotę dnia 19 marca o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele archikatedralnym obrz. rzym. kat., a następnie defilada wojskowa pod pomnikiem Mickiewicza. Na ur czystość tę zaprasza Prezydyum miasta PT. członków Rady miejskiej, cechy, korporacye i stowarzyszenia ze sztandarami, oraz wszystkich Obywateli i Mieszkańców miasta Lwowa.

Uroczyste przedstawienie w Teatrze miejskim w dniu Imienin Naczelnika Państwa. W sobotę 19 bm. o 3. po poł. odbędzie się w Teatrze miejskim uroczyste przedstawienie ku uczczeniu Imienin Naczelnika Państwa. Artyści teatru miejskiego odegrają sztukę „Kościuszko pod Racławicami“. Przedstawienie to odbędzie się zamiast zapowiedzianego przedstawienia żołnierskiego. Prezydyum miasta i Dyrekcya teatru m. uproszone przez DOG. poczyniły wszelkie ułatwienia i dołożyły starań, aby przedstawienie to doszło do skutku. Artyści Teatru m. w zrozumieniu hasła „aktor polski dla żołnierza“, pragną mu i tym razem ofiarować swą pracę. W obrazie „Przysięga Kościuszki“ weźmie udział wojsko i orkiestra wojskowa. Bilety do nabycia przy kasie teatralnej. Tego samego dnia, tj. 19 bm. wieczorem odbędzie się w Teatrze m. uroczyste przedstawienie wieczorne. Daną będzie opera Moniuszki „Straszny dwór“.

Nowe odznaki Czerwonego Krzyża dla członków na rok 1921 są do odebrania w lokalu Polskiego Oddziału Okręgowego Czerwonego Krzyża, ul. Bielowskiego l. 6, codziennie od 10 do 12.

Dyrekcya policyi komunikuje: Wiadomość podana w artykule p. t. „Ze spraw ruskich“ (Na tropie sp sku ruskiego) w numerze 565 z dnia 24. stycznia 1921, jakoby w Czortkowie zarządzono szereg aresztowań osób z inteligencyi ukr., podejrzanych o knowaniu zbrodnicze przeciw Rządowi polskiemu, nie polega na prawdzie, albowiem aresztowania takie w Czortkowie nie miały miejsca.

Jak się tworzy sensacye. We wczorajszym numerze jednego z pism lwowskich znalazł się wielki z podtytułami artykuł p. t. „Dwa niedoszłe samobójstwa“. Gdy zainteresowany tą sensacyą czytelnik zapoznaje się z treścią takiej elukubracyi, zdumiewa się, że dziwnym zbiegiem okoliczności nazwiska niedoszłych denatów są mu już znane i że już dawniej czytał o ich zamiarach samobójczych. W pierwszej chwili ma taki czytelnik wrażenie, że w grę wchodzą jakieś osobliwe, obciążone manią samobójczą, które popełniają co tygodnia zamachy na własne życie. Dopiero po bliższem przyjrzeniu się sprawie, stwierdza, że ma tu do czynienia z tymi samymi wypadkami, które we wszystkich innych pismach zanotowano skromnie w kronice już przed wieloma dniami. Tak się robi sensacye.

Włamanie do wozu służbowego gen. Delegata. W nocy z 12 na 13 bm. podczas powrotu Generalnego Delegata Rządu dra Kazimierza Gałeckiego z Krakowa do Lwowa z podróży inspekcyjnej do Wadowic i Myślenic, włamał się niewyśledzony dotychczas sprawca do jego wozu służbowego na przestrzeni między Tarnowem a Przemyślem i skradł na szkodę Gen. Delegata dwa duże futra podróżne (szopy) i pewną gotówkę i korespondencyę, zaś Sekretarzowi Namiestnictwa Trześniowskiemu, który towarzyszył Gen. Del. w podróży, portfel z kwotą około 6 tysięcy marek.

(—) **Nieszczęśliwe wypadki.** W ul. Gródeckiej 13-letni Albert Czyżyk przechodząc wczoraj z poza tramwaju na drugą stronę ulicy dostał się pod koła nadjeżdżającej dorożki Fischla i podczas tego doznał ciężkiego obrażenia ciała. — Wczoraj podczas pracy Maryan Łob cki, właściciel pracowni tokarskiej przy ul. Zielonej z powodu nieostrożności przeciął sobie w ręki tętnice. — Woźnica Filip Huss, liczący 32 lat, wczoraj na Bogdanówce dostał się pod wóz, przyczem doznał potłuczenia ciała i wstrząsu mózgu. — W powyższych wypadkach pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe.

(—) **Krewki syn Marsa.** Kupiec Franciszek Doliński, liczący 31 lat, szedł wczoraj pospiesznie ulicą Janowską i przypadkowo potrącił jakąś panienkę, idącą w towarzystwie dwóch żołnierzy. I choć kupiec przeprosił „natkniętą“ mimo to jeden z żołnierzy wszczął z nim sprzeczkę, podczas której wydobył bagnet i pchnął nim w pierś Dolińskiego raniąc go dotkliwie przez futro. Pogotowie ratunkowe opatrzyło ranę Dolińskiemu.

(—) **Ukrócenie wolności specyalisty.** Izak Bauch, z zawodu kieszonkowiec tramwajowo-kolejowy, przed dwoma miesiącami wypuszczony z krakowskiego więzienia, od kilku dni bawił się we Lwowie „tak szeroko“, że zwrócił na siebie uwagę tut. policyi, która też zajęła się jego osobą. Wczoraj właśnie przeprowadzono w mieszkaniu jego przy ul. Sobieskiego l. 23 rewizyę, podczas jego nieobecności, która wydała nadspodziewany wynik. Znaleziono walizę, w której były nowe rzeczy wartości około 20.000 mk., pięćdziesiąt dziewięć banknotów po 1000 mk., damskie torebki: koralikową, srebrną i ceratową z 2600 mk. Wobec takiego wyniku rewizyi zaczekano na przybycie właściciela mieszkania. Gdy tylko Bauch wrócił z miasta natychmiast go aresztowano i przeprowadzono przy nim rewizyę. Znaleziono przy nim 12.000 mk., z których pochodzenia nie umiał się wytłumaczyć. Zakwestyonowane rzeczy i gotówkę zdeponowano, Baucha zaś zamknięto w aresztach.

(—) **Cichy wspólnik.** Wydalony z zajęcia z biura Sokołowskiego 12-letni Jędrzej Wołosko, ostatnimi czasy pobierał często z poczty adresowane do biura przesyłki gazet, które następnie sprzedawał. Wczoraj przytrzymano go na poczcie i oddano w ręce policyi.

(—) **Znaczna kradzież.** Wczoraj po południu między godz. 2 a 7 dotychczas niewyśledzeni sprawcy dostali się do zamkniętego mieszkania Jadwigi Piotrowskiej przy ul. Wałowej l. 4 i skradli znaczniejszą ilość garderoby i biżuteryi wartości pół miliona marek. Choć kradzież popełniono w dzień, nikt jej w kamienicy nie zauważył.

(—) **Czyja własność?** W ogrodzie realności przy ul. Bartosza Głowackiego l. 36 znaleziono wczoraj czarną walizę papierową, w której były: zwierciadło, różne fotografie i nuty. Waliza ta pochodzi prawdopodobnie z kradzieży na szkodę jakiejś artystki lub artysty.

NADESŁANE.

zom duże pole popisu. Główną rolę geiszy kreuje sławna tragiczka Ellen Richter, z wdziękiem urodzonej Japonki, niezrównana w charakteryzacyi, jak i w ruchach. Inni artyści grają również d skonale. Sztuka wzrusza i zasmuje. Muzyka złożona przeważnie z aryi ulubionej opery Puccini'ego Madame Butterfly, towarzyszy poszczególnym obrazom w sp sób miły, a dyskretny. Program uzupełnia oryginalna groteskowa komedyjka w jednym akcie.

—o—

Na skutek ogłoszonego w pismach komunikatu w sprawie Banku Kupiectwa Polskiego oświadczam: W myśl zatwierdzonego w dniu 8. listopada 1919 r. statutu „Banku Kupiectwa Polskiego“, kierownictwo, zarząd i nadzorowanie spraw Banku należą do: dyrekcyi, wydz. wykonawczego, rady nadzorczej i Walnego zgromadz. akcyonaryuszów. W myśl statutu posiedzenia rady odbywają się dwa razy do roku. Wybrany w swoim czasie do Rady banku, na żadnem z dwóch posiedzeń, odbytych do czasu ujawnienia faktów, o których mowa w komunikacie, nie byłem. Stało się to z tej przyczyny, że jedno posiedzenie odbyło się we Lwowie, dokąd pojechać nie mogłem, w drugiem zaś, odbytem w Warszawie, z powodu wyjazdu nie mogłem wziąć udziału, z czego zresztą usprawiedliwiłem się listownie. Uważając za swój obowiązek pozostać w Radzie banku w tej ciężkiej dla instytucyi chwili, muszę się jednak zastrzedz przeciwko łączenia mojego nazwiska z operacyami banku, na które żadnego wpływu nie miałem i, według statutu, mieć nie mogłem. 10278

Warszawa, 12 marca 1921.

Bogusław Herse.

—o—

„POLSKA NAFTA“.

Towarzystwo „Polska Nafta“ zawiadamia, że dywidendę 15-prc., t. j. 75 mkp. od akcy. I lub II emisyi wypłaca się za okazaniem kuponu Nr. 1 we wszystkich Oddziałach i w Centrali Polskiego Banku Przemysłowego, Ziemskiego Banku Kredytowego i Warszawskiego Banku Przemysłowego.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 16 marca.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid.	Płaca	Żądają	Transakcye
Bank akc. związkowy IV i V em.	200	8·40	435·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	200	—	45 ·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	21	73 ·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemsiny	2 0	16·80	340·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	22·40	7 ·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	1 0	7·—	215·—		—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	615·—	635·—	625·—
Bank ziemski kred. galic.	280	21·—	710·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	800	100	100 0·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	2975·—	3050·—	3000·—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	2500·—	—·—	—·—
„Ćmielów“ fabr. porcel.	1000	—	3700·—	3300·—	3750·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	490	301	35000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	—	7000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15	8000·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1000	—	3900·—	—·—	—·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ I. em.	500	00	4500·—	—·—	—·—
— II. em. I. ser.	500	—	2 ·—	—·—	—·—
Pezet	500	—	1125·—	1175·—	1150·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350	00	1650·—	—·—	—·—
Polska nafta	490	—	3200·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	140	21	1025·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	28	4800·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	140	5	207 ·—	2125·—	2100·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	6000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	20	7400·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.	95·50	97·50	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	91·—	93·—	—·—
Bank hip. ziemd. 4 i pół prc.	92·50	94·50	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	101·50	103·50	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	95·50	93·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	103·50	105·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	97·—	99·—	—·—
Bank kred. ziem. 4. pół prc.	98·50	100·50	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	93·50	95·30	94·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Kolejo lokal. Banku kraj. 4 prc.	82·—	84·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	86·—	88·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szczeg.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 pół prc.	90·50	92·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 pół prc.	92·50	94·50	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	490·—	530·—	—·—
„ „ po 500 rb.	360·—	400·—	—·—
„ „ drobne	270·—	320·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	65·—	85·—	—·—
„ „ po 250	45·—	65·—	—·—
Karbowańce po 1000	4·—	7·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	5·—	8·—	—·—
1 frank francuski	59·50	62·50	—·—
1 frank szwajcarski	120·—	130·—	—·—
1 L. Sterling	3300·—	3400·—	—·—
1 dolar amerykański	820·—	830·—	—·—
1 dolar kanadyjski	630·—	710·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	1275·—	1400·—	—·—
„ „ (po 100)	1175·—	1300·—	—·—
„ „ (drobne)	1075·—	1200·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	1200·—	1300·—	—·—
„ „ drobne	1100·—	1200·—	—·—
Liry włoskie	27·—	29·—	—·—
Czeskie korony	1050·—	1150·—	—·—
Czeskie korony niższe	1000·—	1100·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	95·—	115·—	—·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	3300·—	3400·—	—·—
„ Paryż	60·—	63·—	—·—
„ Zurych	125·—	135·—	—·—
„ Pragę	1125·—	1250·—	—
„ Wiedeń	12 ·—	131·—	126·—
„ Berlin	1350·—	1450·—	—·—
„ Nowy Jork	810·—	850·—	—·—
„ Medyolan	—·—	—·—	—·—
„ Bukareszt	—·—	—·—	—·—
„ Bruksela	—·—	—·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	—·—	—·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegia	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 16. marca.

Ruch w akcyach powoli się ożywia.

Płacono za Sierszę elektryczną 2100, za Chodorów 3025 i 3000, popyt stale się zwiększa.

Za Ćmielów płacono 3750, za Bank przemysłowy 625.

W obligacyach 4½% Kommunalnych banku krajowego obroty po 94.50.

Za wypłatę na Wiedeń płacono 126, Ruble słabsze, waluty obce bez zmiany.

Z NIEOFICYALNEJ GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 17. marca.

Wczorajszą nieoficyalną giełdę lwowską cechowała niezwykła apatya i tendencya zniżkowa. Kursa walut trzymały się mniej więcej w następujących ramach: Dolary amerykańskie 850—855, pojedyncze i podwójne 820—825, dolary kanadyjskie 690—700. Marki niemieckie w banknotach 1000 — 13.50 do 13.60, w setkach 12.70—12.80, drobniejsze 12—12.30—12.50—12.60, korony czeskie 10—10.20, korony austryackie: tysiączki 1400—1450, setki 115—120, 50-kor. 50—50.50, 20-kor. 80—85 fen., 10-kor. 70—75 fen., franki francuskie 60—65, ruble pięciosetki 3.50—3.70, setki 4—4.50, drobne: jedynki 1.20, trójki 1.60—1.70, piątki 2—2.20, dziesiątki 2.40—2.50, po 25 — 2.83—3.20, dumskie tysiączki 75—80 fen., po 250 — 50—55 fen., karbowańce 5—5.10, hrywny 6—6.20 fen.

Złoto: austryackie 20-koronówki 3000—3050, 20-frankówki francuskie 2900—2950, 10-rublówki 3800—3850, dolary 800—810.

Srebro: Korony austryackie 50—50.50, dawne guldeny austryackie 116—118, ruble 180—185.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 16 marca.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądane	Transakcye
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	92·—	94·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	82·—	84·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	91·—	94·—	
4·5 „ „ „ z 1914	91·—	93·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	85·—	87·—	
4·5 prc. poż. m. Lwowa	85·—	87·—	
4 prc. obl. Banku kraj.	92·—	94·—	
4 „ „ „ „	85·—	87·—	
4 „ „ kol. „ „	84·—	86·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	103·—	105·—	
4 „ „ „ „ „	98·—	100·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	98·—	100·—	99·25
4 „ „ 60-let. „ „	95·—	97·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	96·—	98·—	
4 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	95·—	98·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	104·—	106·—	105
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	99·—	101·—	

Akcye bankowe.

	Ofiar.	Żądane	Transakcye
Polski Bank Przem.	550·—	600·—	
Bank hipoteczny	680·—	740·—	
Bank Małopolski	750·—	800·—	
Ziemski Bank kredyt.	700·—	775·—	730
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—	
Bank Związku Spółek zarobkowych	—·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	975·—	1075·—	1000—1025
Lepex	600·—	6 0·—	630
Polski Glob	19 0·—	2100·—	2000
Żegluga polska	800·—	900·—	
Zieleniewski	6900·—	7300·—	7500
Warsz. spółka akc. budowy parowoz. I. em.	4500·—	4800·—	
II. em.	2150·—	2600·—	2450
„Lemiesz“, fabr. maszyn	5100·—	5500·—	
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narzędzi rolnicz.	2300·—	2600·—	2400 2600
Automotor fabr. samoch.	2200·—	2400·—	2275
Górka, Fabr. cementu	8300·—	8600·—	
Siersza, Zakłady górn.	5800·—	6100·—	
T. P. G.	8300·—	8600·—	
Polska Nafta	2900·—	3100·—	3000
Elektrownia w Sierszy	1800·—	2000·—	
„Oikos“	3900.—	4100·—	
Pezet powszechne zakłady budowlane	1250·—	1350·—	1275 1300
Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini	2400·—	2800·—	2450—2550
Krakus	3600·—	3800·—	3800—3500
Fabr. porcelany Ćmielów	3700·—	3900·—	

Waluty i dewizy.

	Waluty żądano	Waluty poszuk.	Czeki żądano	Czeki poszuk.
Korony austryackie	115·—	120·—	120·—	126·—
Korony czesko-słowac.	10·50	11·50	11·—	12·—
Franki francuskie	62·—	65·—	63·—	65·—
Dolary St. Zjednocz.	830·—	860·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	10·50	11·50	—·—	—·—
Liry włoskie	28·—	32·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	13·—	14·—	13·—	15·—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 17. marca.

(Telef.) (s) Na wczorajszej giełdzie usposobienie w dalszym ciągu słabe. Transakcyi dokonano kilkanaście, prawie wyłącznie w papierach przemysłowych. Prócz kilku papierów, które sprzedawano po kursach niezmie-

niowych jak Impex, Głob, Polska Nafta, Automotory, PTH, Pezety, dokonano kilku transakcyi w akcyach Trzebini-żelaza, po kursach o 400 do 500 punktów wyższych od wczorajszych, t. j. od 2400—2600. Zniżkę wykazują Parowozy II. emisyi, które sprzedawano po kursie 2250—2175 i Krakus, sprzedawane po 3600. Parowozy pierwszej emisyi oddawano po 4200 bez odbiorców. Poza giełdą oficyalną ograniczono się tylko do ofert bez transakcyi.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 16 marca.

I. Papiery procentowe.

Obligacye:

Miasta stoł. Warszawy:

	Wartość kuponu	Transakcye	Żądano	Poszukiwan

Akcye:

		Trans.	Żądano	Poszuk
6 prc. 1915—1916 r.		—·—	—·—	—·—
6 prc. 1917 r. za Mk. 100		108·—	103·50	106·—
6 prc. Banku ziemskiego		—·—	—·—	—·—

II. Listy zastawne:

4 i pół prc. ziemskie		—·—	—·—	—·—
4 i pół prc. Banku ziemsk.		—·—	—·—	—·—
5 prc. miasta Warszawy		—·—	—·—	—·—
4 i pół prc. m. Warszawy		—·—	—·—	—·—
5 proc. miasta Łodzi	—·—	—·—	—·—	—·—
6 i pół proc. miasta Łodzi	—·—	—·—	—·—	—·—
proc. Banku kred. hip.		—·—	—·—	—·—

Waluty:

	Waluty: żąd.	Waluty: poszuk.	Czeki: żąd.	Czeki: poszu.
Ruble carskie po 100	—·—	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500	—·—	—·—	—·—	—·—
Ruble dumskie po 1000	—·—	—·—	—·—	—·—
Ruble dumskie drobne	—·—	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—
„ norweskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Korony austryackie	1·33	—·—	1·32	1·[illegible]8
„ czeskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki franc.	64·50	64·—	64 50	63 80
Franki szwajc.	35·60	35 50	35·75	34 70
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—	—·—
Dolary amerykańskie	873·—	874·—	880·—	865·—
Dolary kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie (sprzedaż)	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Guldeny holenderskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niem.	14 —	13·95	14 25	13 80
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—	—·—

	Trans.	Żądano	Poszuk
Bank Dysk. Warsz. I—V em.			
Bank Handl. Warsz. I-VIII em.	1660	1670	
„ „ „ VI em.	2100	2150	
„ „ „ X „	1610	1550	1575
„ kred. w Warsz. I—III em.			
„ „ „ V em.	2350	2325	2375
Bank Kupiecki Łódzki			
„ Małop. w Krakowie II em.			
Bank Zachodn. II em.			
„ „ III em.	1450		
Warsz. Tow. fabr. cukru	10850	10750	
Warsz. Tow. kopalń węgla I-IV	9800	9700	
Lilpop, Rauth i Loewenstein			
Rudzki i Ska	25000	24900	
Starachowice	13 50	12 25	12550
L. J. Borkowski I—VI em.	34 0	3475	3425
Firlej I—II	2850	2570	
Bracia Jabłkowscy I—V em.	2550	2425	
Żyrardów	43500	42500	
Bank Małopolski w Krakowie			
Zawiercie	35510	35300	
Warsz. Tow. handlu i żegl. I—III	2500	2625	2600
„ „ „ „ IV em.	2500	2535	2550
Gostawice			
Fabryka wyrobu dachówek			
Zakłady ostrowieckie	10200	10400	10300
Bank Hip. w Lwowie	715		

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 16. marca.

(PAT). Początkowe kursa dewiz z 16. bm.: Berlin 9.37½ — Praga 7.75 — Nowy Jork 585 — Austr. noty kor. stempl. 0.87 — Budapeszt 1.45 — Bukareszt 8 — Wiedeń 1.35 — Medyolan 21.65 — Zagrzeb 4 — Warszawa 0.70.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 17. marca.

Wczoraj znowu przybyło do Lwowa kilku włościaków z ziemniakami, które rozsprzedali po cenach taryfowych. Za inne jarzyny płacono za kilo: buraków 15 mk., marchwi 15 mk., kapusty kiszonej 30 mk., cebuli 32 mk., jabłek 100 mk. Za główkę kapusty płacono 25 mk., [illegible] 25 [illegible] 25 mk., za kawałek chrzanu 5 mk., za wiązkę drzewa 15 mk., za wiązkę smolaków 5 mk.

U krupiarek płacono za kilo: ryżu 90 mk., kaszy hreczanej 90 mk., mąki pszennej białej 140—150 mk., grysiku pszennego 150 mk., fasoli 65 mk., grochu 45 mk., fasoli 60 mk., grysiku kukurudzianego 55 mk., mąki kukurudzianej 45 mk., cukru białego 300 mk., cukru żółtego 230 mk.

Za jedno jajo płacono 8—10 mk., za litr mleka 35 mk., za litr kwaśnej śmietany 80 mk., za kilo masła 550 mk., za kilo sera 180 marek.

Za pieczywo pozakontyngentowe płacono wczoraj: za kilo białego chleba 140 mk., ciemnego 80 mk., za małą bułeczkę 6 mk., za większą 15 mk., za bocheneczek „kulikowskiego" chleba 65 mk., za rogalek i „kaizerkę" po 15 mk.

Kronika sportowa.

Lwów, 17. marca.

Walne Zgromadzenie L. K. S. „Pogoń" odbędzie się w piątek dnia 18. marca 1921, w sali „Sokoła-Macierzy", przy ul. Zimorowicza o g. 8 wieczór, w razie braku kompletu tamże o g. 8.30 wiecz. z prawomocnością uchwał. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu i sprawozdanie za r. 1920. 2) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej. 3) Wybór nowego Wydziału. 4) Wnioski i interpelacye.

Walka z blatnictwem.

Lwów, 17 marca.

(§) Ogniskiem koncentrującem w sobie handel kradzionymi przedmiotami jest między innymi znany w całem mieście pl. Sołskich, na którym dzień w dzień od szeregu lat uwijają się wszelakiego rodzaju handlarze bez różnicy wyznania i płci, oferujący na sprzedaż przechodniom najrozmaitsze rzeczy. Tu policya zwykle poszukuje po każdej dokonanej kradzieży sprzedawanego handlarzom i handlarkom łupu i nieraz już wydobyto stąd skarby. Obecnie, aby ostatecznie położyć tamę temu niedozwolonemu handlowi, policya od kilku dni przeprowadza obławę na uwijających się po tym placu handlarzy, na razie karząc ich tylko za przestępstwo przemysłowe. Dzień w dzień liczne oddziały policyantów pod dowództwem przewodnika przyprowadzają do Biura w Magistracie kilkudziesięciu handlarzy, gdzie im się wymierza karę na razie tylko pieniężną, od 30 do 1000 marek, przy powtarzaniu się zaś tego przekroczenia przemysłowego kara zostaje podwyższona. Policya ma nadzieję, że w ten sposób nareszcie oczyści plac Sołskich od szkodników i pomocników złodziei.

Z sądu wojskowego.

Lwów, 17. marca.

O SAMOWOLNE WYDALENIE SIĘ I KRADZIEŻ.

Kapr. Jan Gaweł z M. O. A. O. oddalił się samowolnie ze swego oddziału, a na odchodnem zabrał pułk. Wysockiemu plecak wartości 200 mk. Nadto według aktu oskarżenia, miał osk., będąc na kwaterze w szkole im. Sobieskiego we Lwowie, zabrać na szkodę tejże szkoły 8 szyb z okien wartości ponad 1000 mk. Także w dniu 5. października, podobno w towarzystwie dwu innych nieznanych żołnierzy, z bronią w ręku zabrał z zamkniętej szafy Jacka Galety gotówkę 2080 mk. Po przeprowadzonej wczoraj rozprawie sąd uznał osk. winnym zarzuconych mu dwu pierwszych czynów, od reszty zarzutów go uwolnił i skazał go na 5 miesięcy ciężkiego więzienia i degradacyę. Rozprawę prowadził mjr. dr. Wiluszowski, osk. mjr. dr. Grabski, bronił por. dr. Schwarc.

O ZBRODNIĘ OSZUSTWA.

Szer. Józef Putlurak, ordynans ppor. Konarskiego, został wysłany przez tegoż w d. 31. paźdz. 1920 do sklepu swej siostry po odbiór cukru w ilości około 20 kg. Gdy Putlurak z cukrem wracał do domu, przystąpił do niego na ulicy stojący obecnie przed sądem plut. 12 p. a. p. Józef Skalski i podając się za funkcyonaryusza policyjnego, skonfiskował mu bezprawnie ów cukier, poczem zamiast Putluraka odprowadzić rzekomo do żandarmeryi, starał mu się zniknąć z oczu, co mu się jednak nie udało, gdyż ten ostatni w końcu kazał go aresztować.

Na wczorajszej rozprawie pod przewodnictwem ppułk. dr. Godowskiego, trybunał uznał osk. współwinnym zbrodni oszustwa i skazał go na 2 miesiące więzienia i degradacyę. Obrońca dr. Landau wniósł zażalenie nieważności, prokurator mjr. Argasiński zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

L. M. 11.178/921.

II Lwów, 5. marca 1921.

Ogłoszenie.

Magistrat rozpisuje

publiczną licytacyę

zapomocą ofert pisemnych na wydzierżawienie budynku restauracyjnego w parku Kościuszki (ogrodzie pojezuickim) na przeciąg lat 6-ciu od 1. kwietnia 1921.

Czynsz roczny wynosi 12.000 Mkp. oraz 13.000 Mkp. rocznie tytułem zwrotu wydatków na adaptacyę budynku.

Termin wnoszenia ofert do II. Departamentu Magistratu (pl. Strzelecki l. 5) kończy się dnia 21. marca 1921 godzina 11-ta przed południem.

Bliższe warunki do przejrzenia w II. Departamencie Magistratu codziennie od godz. 10—12 w południe. **10264**

MAGISTRAT KR. STOŁ. M. LWOWA.

Neumann m. p.

Pamiętajmy o Śląsku!!

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Szkolna 4. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.